- Słuchaj - mówił gorączkowo dyskutujący - przecież cały dom Korneliusza i stróża więziennego był ochrzczony. Przeczytaj, jak tu brzmi: „Ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego", a więc i żona jego, i córki, i synowie, niemowlęta, dzieci.
- Tak - odpowiadał współrozmówca - ja wiem, jego najmłodsza córka, licząca 30 lat też przyjęła chrzest. A skąd ty wziąłeś, że te dzieci były niemowlętami?
- ...